

Tekst przekazany Redakcji do druku w miesięczniku „tak rodzinie”. Ukazał się drukiem w numerze „tak rodzinie” Rok 2022, nr 11(185), s. 40. Prawa wydawnicze do tekstu, w tym do publikowania i rozpowszechniania w jakimkolwiek zakresie, posiada Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie przy ul. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa.

Ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. AKW

Dwadzieścia lat temu zawarłam cywilne małżeństwo z rozwodnikiem. Mąż miał wcześniej ślub kościelny. Ja byłam panną. Ponieważ jego żona zmarła trzy lata temu i według Kościoła teraz małżonek jest wdowcem, prosiłam go, aby zawarł ze mną „cichy” ślub kościelny. Małżonek nie chce się zgodzić. Mówi, że „ślubował mi raz w USC i drugi raz nie będzie powtarzał”. Jesteśmy katolikami. Co mam robić?

Teresa

Uważnienie nieważnego małżeństwa

Katolicy, zawierając kontrakt cywilny, wyrazili wolę zawarcia małżeństwa (kan. 1057 *Kodeksu prawa kanonicznego*), ale nie w taki sposób, jak wymaga od nich ustawodawca kościelny, czyli bez zachowania formy prawnej, której przestrzeganie konieczne jest do ważności małżeństwa (kan. 1108-1120, 1127 KPK). Mężczyzna nie mógł również zawrzeć małżeństwa uznanego przez Kościół za ważne, gdyż w momencie wyrażania zgody małżeńskiej w USC był związany przeszkodą małżeńską (kan. 1083-1094 KPK). Wcześniej zawarł ważne małżeństwo, którego skutkiem było istnienie węzła małżeńskiego między nim i pierwszą żoną w chwili wyrażenia woli zawarcia małżeństwa z drugą żoną, „cywilną”. Sformułowana przez Teresę i jej męża zgoda małżeńska w USC nie mogła być skuteczna i nie powstał między nimi węzeł małżeński (kan. 1134 KPK). Nie zawarli ważnego małżeństwa.

Ponieważ pierwsza żona zmarła, przeszkoda w sposób naturalny ustała. Od tego momentu Teresa może zawrzeć ważne małżeństwo kościelne ze swoim „cywilnym” mężem. Na przeszkodzie stoi jednak upór męża.

Opisany problem można rozwiązać, występując o łaskę *sanatio in radice*, czyli uważnienia w związku nieważnego małżeństwa. Jeśli strona lub strony katolickie wyrażą zgodę małżeńską w sposób pewny (np. w USC albo w kościele innego związku wyznaniowego bez dyspensy od

formy kanonicznej), wtedy powinny ponowić swoją zgodę w formie wymaganej przez Kościół katolicki. Gdy z jakichś powodów nie może się to dokonać, bo np. jedna ze stron nie widzi takiej potrzeby albo strony boją się zniesławienia, można zwrócić się z prośbą do biskupa diecezjalnego (przeważnie) lub Stolicy Apostolskiej o uważnienie nieważnego małżeństwa (nawet bez wiedzy jednej ze stron nieważnego małżeństwa). Czyni się to przeważnie za pośrednictwem własnego proboszcza lub miejscowej kurii biskupiej (kan. 1156-1165 KPK).

Władza kościelna może uważnić każde małżeństwo, które „potencjalnie”, przy dobrej woli stron, mogłoby w chwili udzielania łaski zostać zawarte w Kościele katolickim. Może to uczynić, nawet gdy istnieje przeszkoda małżeńska, od której możliwe jest udzielenie dyspensy (jak np. małżeństwo strony katolickiej z nieochrzczonej). Wolno uważnić małżeństwo, tylko gdy wcześniej wyrażona zgoda trwa u obydwu stron w chwili udzielania łaski *sanatio in radice* (nie została odwołana) i nie jest obciążona defektem. Musi być też prawdopodobne, że obydwie strony chcą utrzymać małżeństwo. Łaski nie udziela się, gdy np. jedna ze stron popadła w chorobę psychiczną lub nałóg, na skutek których nie jest w stanie wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich.

Od chwili wydania decyzji (dekretu) o uważnieniu nieważnego małżeństwa istniejąca zgoda małżeńska, która wcześniej nie była w stanie wywołać skutku, jakim jest zawarcie ważnego małżeństwa, teraz stwarza małżeństwo. Innymi słowy, nieważne małżeństwo staje się tak samo ważne, jak każde inne zawarte w kościele przy zachowaniu warunków wymaganych do ważności. Strona wierząca może przyjmować sakramenty.